

NINIEJSZY TEKST STANOWI FRAGMENT KSIĄŻKI:

**Zygmunt Gloger**

***PISMA ROZPROSZONE***

**TOM I**

1863–1876

**Redakcja naukowa edycji**  
Jarosław Ławski i Jan Leończuk

**Wstęp**  
Jarosław Ławski i Grzegorz Kowalski

**Opracowanie tekstów i przypisy**  
Grzegorz Kowalski i Łukasz Zabielski

**Noty i słownik czasopism**  
Anna Janicka

**Indeksy opracowali**  
Michał Siedlecki i Monika Jurkowska

Całość 3-tomowej edycji można znaleźć na stronie  
<http://www.ksiaznicapodlaska.pl/statics/gloger.html>

Publikacja powstała w ramach grantu NPRH pn. *Naukowa edycja krytyczna „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera w trzech tomach*. Czas trwania projektu: lata 2013–2017

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku  
Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku  
Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

**KSIĄŻNICA  
PODLASKA**



**NARODOWY PROGRAM  
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Białystok 2014

# XV. „Przewodnik Naukowy i Literacki”

## 1

DO REDAKTORA  
„PRZEWODNIKA NAUKOWEGO” WE LWOWIE,  
„Przewodnik Naukowy i Literacki” 1875, nr 7;  
tekst opublikowano na s. 680  
pt. *Do Redaktora „Przewodnika naukowego” we Lwowie*,  
w spisie treści rocznika nosi on tytuł *List do redakcji*;  
artykuł podpisany: „Zygmunt Gloger”.

Panie Redaktorze!<sup>1</sup> Z powodu zamieszczonej w II tomie „Przewodnika” z roku 1874 oceny „Wiadomości Archeologicznych”, a zarazem i pomieszczonej w tym zbiorowym dziele mojej pracy pod nazwą *Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia*<sup>2</sup>, mam obowiązek przesłać do Twego pisma niektóre sprostowania:<sup>3</sup>

Autor oceny zarzuca mi, jakoby twierdził, że „gleba dzisiejsza a raczej powierzchnia ziemi ustawicznie się zniża”. Przeczytawszy to, przyznam się szczerze, iż z podziwu zrobiłem znak krzyża świętego, a następnie wertowałem moją rozprawę, w której nic ani o „glebie”, ani o „powierzchni ziemi”, to jest kraju, ani o „zniżaniu się” onej nie znalazłem. Najpierw, gleba – po polsku nie znaczy wcale powierzchnii ziemi, ale gatunek warstwy rodzajnej. Po wtóre, czyż człowiek dowodzący, że „powierzchnia ziemi” (na Litwie) się zniża, to jest zapada, może posiadać zdrowy umysł i zasłużyć na pochlebne nieco dalej słowa krytyka, iż „dostarcza materiału do kwestii słowiańskiego pogaństwa”?

Doszedłem wreszcie, że powodem tak potwornego zarzutu było niezrozumienie mego opowiadania o „osypywaniu się” wysokich i stromych wybrzeży Niemna, a wskutek tego o powolnym wobec tysięcy lat „poszerzaniu się” głębokiego jaru<sup>a</sup> rzeki litewskiej. Zjawisko to jest powszechnie znane badaczom fizycznego układu wszystkich rzek tego rodzaju, co Niemen. Sam autor oceny je uznaje, gdy niepotrzebnie usiłując mnie przekonać, że „gleba się nie zniża” (!), każe mi przypatrywać się „poderwanym brzegom rzek”. Robiąc właśnie naukową podróż wzdłuż Niemna, badałem te urwiste stoki niemnowego jaru, ulegające powolnym, ale ciągłym zmianom wskutek: „podrywania przez bystry Chronus”<sup>4</sup>, działania deszczy, źródeł powietrza, osuwaniu przez ludzi i zwierzęta”, a rezultaty moich spostrzeżeń z dowodami i nawet pewnymi cyframi podałem w streszczeniu w powyższej mojej pracy.

Drugim uczynionym mi zarzutem w jej ocenie jest ten, że mam twierdzić, iż wszystkie wykopaliska z grobów pogańskich są tylko modelami zwykłych narzędzi i przedmiotów.

Że znajdowano niekiedy takie osobliwości, które Lubbock<sup>5</sup> każe uważać za modele, o tym autor oceny i ja powinniśmy wiedzieć z dzieł tego badacza. Moja wina leży w tym, że mając na myśli tylko owe wyjątkowe zdarzenia i sam prawdopodobnie, natrafiwszy na jedno, a nie przewidując, abym został posądzony o niedorzeczność rozciągnięcia ich do wszystkich wykopalisk, powiedziałem pobieżnie i ogólnie „znajdują się”, co krytyk wziął za mój sąd o wszystkich na świecie grobowych wykopaliskach i w takim ra-

zie słusznie temu zaprzeczył. Lubo podziękować mu winienem, że widząc w całej rozprawie zupełnie inne moje przekonania, sam składa wreszcie owo wyrażenie na karb „tylko pomyłki”.

---

<sup>3</sup> Jar – z tureckiego znaczy przepaść, wąwóz, parów, urwisko, a z tatarskiego brzeg.

<sup>1</sup> Redaktorem „Przewodnika Naukowego i Literackiego” był wówczas Władysław Łoziński (1843–1913) – pisarz i historyk, sekretarz Ossolineum, kolekcjoner dzieł sztuki. Autor dzieła *Pierwsi Galicjanie. Powieść z przeszłości*, Lwów 1867.

<sup>2</sup> Chodzi o rozprawę: Z. Gloger, *Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia*, „Wiadomości Archeologiczne. Spostrzeżenia lat ostatnich w dziedzinie starożytności krajowych. Czasy przedhistoryczne”, tom I, Warszawa 1873, s. 97-124 (X, 1).

<sup>3</sup> Gloger odnosi się do artykułu Franciszka Ksawerego Martynowskiego (1848–1896) – publicysty, historyka i krytyka sztuki, konserwatora zabytków; artykuł ukazał się w dwóch częściach: zob. *Polskie badania archeologiczne za rok 1873*, „Przegląd Naukowy i Literacki”, R. 2., t. II, nr 5, s. 456-469; nr 6, s. 515-533. Tekst Glogera z „Wiadomości Archeologicznych” został omówiony w IV rozdziale rozprawy Martynowskiego, w nr. 6 na s. 526–528.

<sup>4</sup> Chronus – antyczna nazwa Niemna. Gloger często nazywa tak Niemen w swoim artykule w „Wiadomościach Archeologicznych”.

<sup>5</sup> John Lubbock (1834–1913) – angielski antropolog, archeolog, biolog, polityk i arystokrata. Od 1870 roku był członkiem parlamentu. Jako archeolog interesował się szczególnie prehistorią Europy, a jako entomolog – społecznym życiem owadów. Autor dzieła *Pre-historic Man*, Londyn 1866.

*SILVA RERUM SASINÓW KALECZYCKICH,*  
 „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1876, t. IV, nr 12;  
 tekst opublikowano jako osobny artykuł na s. 1146-1148,  
 z podpisem „Zygmunt Gloger”.

Zbytecznym byłoby dowodzić, ile pożądanym i ciekawym materiałem dla wewnętrznej historii narodu są zapiski i pamiętniki domowe, które pod nazwą *silva rerum* (las rzeczy)<sup>1</sup> prowadzono nieraz przez kilka pokoleń we dworach i dworkach szlachty i zacniejszych mieszczan. O jednym z takich pamiętników, należącym w wieku XVII do rodziny Sasinów Kaleczyckich, podaliśmy słów kilka w „Kronice Rodzinnej” (1875, nr 3)<sup>2</sup>, którą to wiadomość mamy obowiązek uzupełnić tutaj nie ze względu zapisanych przez Sasinów wypadków dziejowych, nieprzynoszących dla nauki nic nowego, ale ze względu rodziny Kaleczyckich, której historia jest świadkiem dla dziejów społecznienia narodowego Litwy i Rusi.

Ród Sasinów był z krwi i kości mazowieckim. Imię czy też przydomek Sasin jest często wspominane nad Wisłą w wieku XIV i XV. Na Mazowszu pruskim było starożytne miasto Sasinopol<sup>3</sup>, a na Mazowszu łomżyńskim leży bardzo dawna wieś Sasiny<sup>4</sup>. Potomkowie Sasinów żyją dotąd w tych ostatnich stronach, są cząstkową szlachtą i noszą nazwisko Sasinowskich. Z Mazowsza przejdźmy teraz na Ruś Litewską<sup>5</sup>.

Założycielem naszej *silvy rerum* był Wasil Kaleczycki, inaczej Wasil Sasin Kaleczycki, urodzony w roku 1565 w Wielkim Księstwie Litewskim, na Rusi Litewskiej. Pan Wasil zapisuje w swej księdze, że pradziad jego Sasin, rodem z Mazowsza, otrzymał w roku 1524 od króla Zygmunta I<sup>6</sup> majątność Kaleczyca w Wielkim Księstwie Litewskim, od której Sasinowie zostali nazwani Kaleczyckimi<sup>7</sup>. Widzimy, jak zacny monarcha, wnuk Jagiełły, prawnuk Olgierda, dziedziczny pan ziemi litewsko-ruskiej, daje jej część w nagrodę jakichś zasług Mazurowi, którego rodzina odziedziczyła ten znaczny wszelako szmat gruntu w pustej, leśnej okolicy, zostaje ciekawym obrazem dla historyka, bo cywilizując dziki na poły zakąt kraju, przybiera obok tego cechy miejscowe i powiatowy patriotyzm litewski. Takich przykładów było wówczas tysiące, Kaleczyccy są tylko jednym z bardzo wielu.

Cywilizacja płynęła wówczas dwoma korytami, jednym było rolnictwo, drugim kościół. Gdy Polska była już od dawna krajem rolniczym i gęsto parafiami zasianym, to Litwa i Ruś Litewska stanowiła jeszcze jedną olbrzymią puszcę, tu i ówdzie przeciętą i odległe świątynie posiadającą, co powodowało nader słaby wpływ wiary Chrystusowej na ciemny lud po niezmiernych borach rozrzucony. Lud ten był przywiązany do swego życia leśnego, gdy Mazur przynosił z sobą już we krwi tradycję rolnika. Dla dobra kraju potrzeba było zlania się tych pierwiastków. Przewrotny król Zygmunt wiedział, co czynił, rozdając niektóre puszcze swej ziemi Mazurom wbrew statutowi litewskiemu. Sasin z Mazowsza nie wziął (w roku 1524) na to Kaleczyc, żeby żył tam z myślistwa, rybołówstwa, pszczolnictwa i zbioru dzikich produktów, ale żeby własnym trudem wydobył z głuchej, odwiecznej puszczy nowy łąn pszenney lub żytni i oblewany krwawym potem swoim dziewiczą skibę, stał się jej synem i dziedzicem z krwi i kości.

Charakter, w jakim Sasinowie mazowieccy osiedli na ziemi litewsko-ruskiej, nosił cechy istic cywilizacyjne, to jest rolniczo-religijne, arcysłowiańskie, w niczym niepodobne do tak zwanego podboju kultury polsko-niemieckiej. Oto Mazurzy nasi fundują zaraz dom Boży w Kaleczycach, gdzie nigdy chrześcijańskiej świątyni nie bywało. Domem tym jest miejscowego obrządku cerkiew ruska, jak to w notatkach pana Wasila czytamy. Przebudowują i odnawiają inne cerkwie okoliczne, dzieciom swoim dają imiona na Rusi używane. „Siemen” (wnuk Sasina przybyłego z Mazowsza), umierając w roku 1566, każe się pochować w cerkwi kaleczyckiej. Syn Siemena Wasil notuje pod rokiem 1624: „Przebudowałem cerkiew rohacką i wszystko odnowiłem, i aparata poprawiłem, która cerkiew kosztuje, tak budynek, rzemieślnik i aparata złotych polskich 400”. Wasil posiadał w Kaleczycach<sup>8</sup> włók 47  $\frac{3}{4}$ , zaś brat jego Hrehory włók 15, oprócz

tego do rodziny Kaleczyckich należał Tumin i Rohacz<sup>9</sup>. Wszystkie te dobra leżą dziś w guberni grodzieńskiej.

Pod rokiem 1643 starzec 78-letni zapisuje: „onej godziny 11 na półzegarze<sup>10</sup> w Niedzielę małżonka moja miła Zofia Bieńkowska Kaleczycka w Rohaczach zmarła; miała lat od urodzenia swego 60, pochowana w cerkwi kaleczyckiej w sklepie pod ołtarzem, i ja Wasil Kaleczycki także pochowany będę od synów moich: Jana, Daniela, Andrzeja, Stanisława, Jerzego Sasinów Kaleczyckich”. Trzech innych synów (Wasil, Aleksander i Teodor) umarło stroskanemu ojcu w młodym wieku<sup>8</sup>. Stary Wasil z bratem Hryhorym żyli po lat przeszło 80, Daniel, syn Wasila, umarł także w 80 roku swego życia, już za panowania króla Jana III<sup>11</sup>. Pisali wszyscy po polsku, mało wdając się w łacinę. W *silva rerum* notowali na przemian: okrucieństwa Zaporozców<sup>12</sup>, fraszki, konstytucje sejmowe, anegdoty, rebusy, obszernie wiadomości z historii polskolitewskiej, wiersze, wyliczenie bogactw i potęgi krajowej, spisy posłów i rodzin najzamożniejszych, wreszcie rady i sposoby do naprawy Rzeczypospolitej. Między innymi krążył w tej sprawie projekt powołania ludu wiejskiego do obrony krajowej, co za najazdu szwedzkiego miało poniekąd miejsce. Chciano utworzyć rodzaj dzisiejszej landwery<sup>13</sup>, obliczając żeby każda wieś w razie potrzeby dostarczyła przeciętnie 10 ludzi wywiczonych.

Spomiędzy wierszy, które Kaleczyccy do księgi swej wpisali, przytaczamy tutaj dwa zasługujące na ogłoszenie; pierwszy z czasów króla Władysława IV<sup>14</sup>, drugi starszy, z początku XVII stulecia. Pierwszy opiewa jak następuje:

Władysławie czwarty, możny królu polski  
Bądź czuły o koronie, niech się sęp zamorski  
Zawsze lęka i stroni od białego orła,  
Niechaj pierzcha na stronę i z nim jego horda.  
A ty mężny sarmacki cny z dawna narodzie  
Stój mężnie przy tym orle i swojej swobodzie,  
Wziąwszy Boga na pomoc z wysokiego nieba,  
Bezpiecznie bisurmanów bać ci się nie trzeba.  
Któryc zawsze gotowym bądźże na pomocy  
Trzymając cię w opiece tak we dnie jak w nocy.

Z drugiego pt. *Nagrobek J. M. P. Marcina Trupińskiego*<sup>b</sup> wyjmujemy jeden charakterystyczniejszy ustęp początkowy:

Kto to przyjdzie, mnie wspomni, prostak się dopyta  
Tablica ta co znaczy? a mądry przeczyta,  
Jaki na twej mogile jest napis złożony.  
Będą wiedzieć z tych wierszów, kto tu położony:  
Ja – on Marcin Trupiński, ten co gwoli komu  
Z Grodzieńskiego powiatu, niepodłego domu,  
Gdym się ze światem pożegnał i z krewkami swemi  
Zasnąłem w ciemnym grobie, ciało dałem ziemi,  
Lecz dusza nieśmiertelna śmierci nie podległa  
Jako do swej ojczyzny, do nieba pobiegła.  
Z tego się cieszę że te frasunki i kłopoty  
Ustały, a za nimi nastąpił wiek złoty.  
Nie mam czego żałować, zem zszedł z tego świata  
Bom dość żył na świecie zamierzone lata,  
Służyłem też za młodu Ojczyźnie swej, Litwie  
Żołniersko czas nie mały, będąc nieraz w bitwie,  
Gdziem z drugimi cokolwiek przelał był krwi mojej  
Dla Rzeczypospolitej i dla sławy swojej.

Za nagrodę mych posług więcej nie proszę  
Tylko niechaj po śmierci dobrą sławę noszę.<sup>15</sup>

Wiersz powyższy napisany na początku XVII stulecia w skutek zgonu Marcina Trupińskiego, ojczyma pana Wasila, musiał być skreślony przez którego z członków rodziny. Był to czas, w którym za wpływem narodowych poetów, jak Reja, Kochanowskiego i innych, a zapewne i w skutek wrodzonego narodowi zamiłowania do poezji, kto żył, pisał wiersze. Powiatowych takich wierszopisów było tysiące w Rzeczypospolitej, tylko utworów ich ani setna część nie dotrwała do naszych czasów.

---

<sup>a</sup> Chłopców swoich oddawał zwykle Kaleczycki do szkół w Wysokiem Litewskiem [od miasteczka Wysokie Litewskie na terenie dzisiejszej Białorusi – dawniej najpierw były do dobra Sapiehów, potem Potockich; w XIX wieku w pow. brzeskim gub. grodzieńskiej – red.].

<sup>b</sup> Marcin Trupiński był ojczymem Wasila Kaleczyckiego i trzecim mężem jego matki, pani Simenowej Kaleczyckiej.

<sup>1</sup> *Silva rerum* – (dosł. ‘las rzeczy’): staropolska forma gatunkowa piśmiennictwa, rodzaj pamiętnika, zbioru, księgi domowej, w której zapisywano rzeczy godne wzmianki. *Silva rerum* cechowała się w tym zakresie ogromną różnorodnością.

<sup>2</sup> Zob. Z. Gloger, *Pamiętnik Sasinów Kaleczyckich*, „Kronika Rodzinna” 1875, nr 3 [III, 13].

<sup>3</sup> Sasinopol – nie udało się zidentyfikować tego miasta.

<sup>4</sup> Sasiny – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. X, Warszawa 1889, s. 331, k. 1. podaje: „Sasiny-Łętownica, wieś szlachecka, powiat łomżyński [gub. łomżyńska w Królestwie Polskim], gmina Zambrowo. (...) [Wieś] Istniała już w XVI wieku”.

<sup>5</sup> „Ruś Litewska” – chodzi o Wielkie Księstwo Litewskie, a ściślej: ziemie dzisiejszej Białorusi i Ukrainy, gdzie mówiono w języku ruskim (który do końca XVII wieku był jęz. urzędowym WKL).

<sup>6</sup> Zygmunt I Stary (1467–1548) – od 1507 roku król Polski, przedostatni z dynastii Jagiellonów na tronie polskim.

<sup>7</sup> Sasin (Sasinowie) – według Aleksandra Stekerta: „przydomek XVII stulecia Karsnickich herbu Jastrzębiec” – tegoż, *Przydomki polskie, litewskie i rusińskie*, Kraków 1897, s. 106. O rodzie Sasinów Kaleczyckich pisze Gloger w swej *Encyklopedii staropolskiej* pod hasłem „Silva rerum”, w: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana, ze wstępem J. Krzyżanowskiego*, tom IV, Warszawa 1972, s. 231-232: „Król Zygmunt I w roku 1524 daje szlachcicowi mazowieckiemu, Stanisławowi Sasinowi, Kaleczyce w województwie brzesko-litewskim. Mazur osiada na Rusi, a syn jego buduje już własnym kosztem dwie cerkwie, w Rohaczach i Kalezycach. Wnuk Stanisława nosi już rusińskie imię Siemen, a prawnuk Wasil. Krew i mowa mazowiecka a obyczaj przyjmują od Rusi. Pod r. 1624, t. j. w sto lat po osiedleniu się Stanisława na Rusi litewskiej, prawnuk jego Wasil zapisuje w domowym pamiętniku: *Przebudowałem cerkiew rohacką i wszystko odnowiłem i aparata posprawiałem*”. Wasil Kaleczycki był zatem, jak się można domyślać, właścicielem wsi: Kaleczyce (w czasach Glogera powiat lidzki guberni wileńskiej w Imperium Rosyjskim) oraz Rohacze albo: Rogacze (w czasach Glogera powiat brzeski guberni grodzieńskiej w Imperium Rosyjskim).

<sup>8</sup> Kaleczyce – wieś w czasach Glogera znajdująca się w powiecie lidzkim guberni wileńskiej w Imperium Rosyjskim. Współcześnie terytorium Litwy.

<sup>9</sup> Rohacze – zob. przypis 7. Tumin – wieś i dobra szlacheckie w pow. brzeskim gub. grodzieńskiej w Imperium Rosyjskim. Współcześnie terytorium Białorusi.

<sup>10</sup> Jak podaje Gloger w *Encyklopedii staropolskiej*: „W wieku XVI, a nawet jeszcze w XVII, zegary 24 godzin pokazywały (...)”. Półzegarzami nazywano zegary „pokazujące nie 24, ale 12 godzin”.

<sup>11</sup> Jan III Sobieski (1629–1696) – król Polski od 1674 roku.

<sup>12</sup> Zaporozcy, czyli Kozacy Zaporoscy – zorganizowana społeczność, której siedziba znajdowała się na Zaporozżu, stepowym obszarze położonym w dolnym biegu rzeki Dniepr. Pisząc o okrucieństwach Zaporozców ma Gloger zapewne na myśli najazdy dokonywane przez nich w trakcie powstania Chmielnickiego przeciw magnaterii i szlachcie polskiej (w latach 1648–1657).

<sup>13</sup> Landwera albo landwehra (z niem. *Landwehr* – czyli obrona kraju, ziemi) – wojska rezerwowe Prus, Niemiec i Austro-Węgier, powołane na mocy obowiązku wojskowego drugiej kolejności; rodzaj pospolitego ruszenia, zorganizowanego w celach pomocniczych wobec armii na froncie.

<sup>14</sup> Władysław IV Waza (1595–1648) – król Polski w latach 1632–1648.

<sup>15</sup> Zachowano pisownię oryginalną.

